

Kolejna odsłona wojny o aborcję

26 marca 2017

Wczoraj rozpoczęła się akcja, mająca na celu zastraszenie personelu szpitali ginekologiczno-położniczych i zmuszenie ich, aby nie dokonywały zabiegów aborcji, nawet jeśli te są zgodne z prawem.

Fundacja Pro-Prawo do życia bardzo liczyła na PiS w sprawie zaostrzenia prawa aborcyjnego na jesieni zeszłego roku. Kiedy jednak okazało się, że rząd nie zamierza wyjść radykałom naprzeciw, działacze pro-life stwierdzili, że zaczną stosować metodę oddolnych nacisków i terroryzowania władz szpitali.

24 marca oficjalnie rozpoczęli kampanię „Szpitale bez aborterów” – mają one na celu zorganizowanie serii pikiet przed szpitalami ginekologiczno-położniczymi we wszystkich większych miastach Polski. Zbierają także pieniądze na billboardy, które chcą wieszać w pobliżu szpitali oraz obwozić na samochodach. Na większości z nich pojawiają się drastyczne obrazy – widnieje na nich postać „rozerwanego na kawałki”, zakrwawionego ciała. Tak według wizji działaczy pro-life wygląda terminacja ciąży.

Działacze wysyłają również maile do wybranych prywatnych osób – blogerów, dziennikarzy, pracowników związanych ze środowiskiem lekarskim czy działalnością parentingową i informują o swoich „odkryciach” – że szpitale są „rzeźniami”, w których „morduje się nienarodzonych”. Dane o ilości wykonywanych zabiegów aborcji, jak twierdzą, mieli zbierać przez ostatni rok. Wysyłali do dyrekcji szpitali listy z prośbą o informacje, ile takich zabiegów wykonują rocznie. Nie wspominają jednak o tym, że wszystkie zabiegi wykonuje się zgodnie z polskim prawem, które i tak na tle Europy i świata pozostaje wyjątkowo restrykcyjne: dopuszcza przerwanie ciąży w

przypadku gwałtu, zagrożenia życia matki lub ciężkiej choroby bądź deformacji płodu.

Fundacja Pro-life, której najbardziej znanymi „twarzami” są Mariusz Dzierżawski i Kaja Godek, domaga się całkowitego zakazu aborcji i usiłuje doprowadzić do sytuacji, by całe placówki, zasłaniając się katolicką „klauzulą sumienia” w ogóle przestały zabiegi wykonywać.

„Są w Polsce lekarze, którzy odmawiają uczestnictwa w zabójstwach. Akcja ma ośmielić kolejnych” – skomentował kampanię szef fundacji Mariusz Dzierżawski.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com